

Często powraca pytanie, dlaczego dyspozycja psychiczna, jaką jest radość życia, ma ontologiczną doniosłość. Otóż każdy człowiek dzięki swojemu istnieniu inicjuje liczne procesy, zdarzenia, a nawet rzeczy, czyli kreuje rzeczywistość – w tym także rzeczywistość akceptacji lub negacji życia. Przekształca świat stosownie do własnych postaw, a zmodyfikowany jego ręką świat wtórnie oddziałuje na inne procesy, zdarzenia, ludzi i rzeczy. Człowiek, oprócz tego, że przebudowuje świat materialny i formuje przyrodę, najsilniej jednak wpływa na psychikę drugiego człowieka, który podlega wychowaniu. Tu właśnie, wewnątrz osoby, znajdują swój „początek” określone sposoby istnienia. Radość życia okazuje się ontologiczną podstawą wychowania człowieka, a jest ona istotna również z tego powodu, że w chwilach kryzysowych ratuje go właśnie wspomnienie doświadczonych już radości lub antycypacja przyszłych szans.